

**(Corriere dello Sport - R.Maida) Jeśli zagra z Romą, zagra o Romę. Wydaje się to nieprawdopodobne, analizując liczby, ale tak jest: Edin Dzeko, najlepszy strzelec Serie A, środkowy napastnik, który był w stanie zdobyć 35 goli w sezonie, może zakończyć dziś na ławce na San Siro i ogółem, jeśli rynek zaoferuje przekonującą opcję dla niego i klubu, opuściłby Trigorię, pomimo bogatego kontraktu, podpisanego do 2020 roku.**

Z technicznego punktu widzenia, Spalletti nie jest zadowolony z ostatnich meczów Dzeko. Który płaci z powodu nadmiernej eksploatacji i jak wielu kolegów, którzy nie mają rezerwowego w kadrze, dojechał do końca sezonu z zadyszką. Kłótnie z Pescary nie mają znaczenia lub mają marginalne. Teraz jest problem taktyczny przed meczem z Milanem Montelli. Lepiej zostawić silnego fizycznie napastnika, punkt odniesienia w ofensywnie, który przez długi czas był gwiazdą przewodnią tej Romy czy też wypuścić szybki tercet, z byłym Rossonerim, El Shaarawyem, aby potem skorzystać z Dzeko w drugiej połowie: w ostatnich dwóch meczach, w których wchodził z ławki, z Palermo i Sassuolo, zdobywał gole.

Dalej jest dyskurs projektu, który będzie zależeć też od najbliższych czterech meczów. Dzeko jest celem Milanu, poza Bayernem Monachium, który szuka zmiennika dla Lewandowskiego. Roma, z cierpiącym bilansem, nie może ignorować zysków za 31-letniego piłkarza, który nie będzie mógł zostać sprzedany za taką samą cenę w 2018 roku. Pozostaje do sprawdzenia czy pojawią się okazje, które sprawią, że szczęśliwy będzie Dzeko. Już w przeszłości, w ostatnim lecie, gracz odrzucił niepożądane opcje, obiecując kierownictwu Romy, że odkupi się po trudnym sezonie. Dotrzymał słowa. Strzelając regularnie gole został przeszacowany na cenny skarb do negocjowania. Monchi podejmuje oceny i nie przez przypadek sondował ponownie Sassuolo w sprawie Defrela, który był o krok od Romy w styczniu. Ponadto jest próba z Dolbergiem, klejnotem Ajaxu, który w Holandii otworzył międzynarodową aukcję. Na pewno Roma, nauczona ostatnimi doświadczeniami, będzie miała w przyszłym sezonie dwóch środkowych napastników, nie jednego.

Tymczasem Monchi ocenia kadrę, aby zobaczyć gdzie i jak ją wzmocnić: jeden z dwójki Manolas i Ruediger (w Niemczech mówi się o ofercie 40 mln euro z Interu, która jednak do Trigorii jeszcze nie wpłynęła) zostanie sprzedany. Nainggolan jest kolejnym gaczem, który może odejść, zwłaszcza jeśli pozytywnie zakończy się intryga z Kessiem. W obronie oczy skierowane są cały czas na młodych, zaczynając od lewonożnego Lengleta, którego Monchi sprowadził w styczniu do Sevilli. Jednak na definitywne wybory trzeba będzie poczekać do rozwiązania zagadki z trenerem.

Autor: abruzzi